

Olga Tokarczuk excerpt from *Runners*

Istnieją kraje, w których ludzie mówią po angielsku. Ale nie mówią tak jak my, którzy mamy własny język ukryty w bagażach podręcznych, w kosmetyczkach, angielskiego zaś używamy tylko w podróży, w obcych krajach i do obcych ludzi. Trudno to sobie wyobrazić, ale angielski jest ich językiem prawdziwym! Często jedynym. Nie mają do czego wracać ani zwrócić się w chwilach zwątpienia.

Jakże się muszą czuć zagubieni w świecie, gdzie każda instrukcja, każde słowo najgłupszej piosenki, menu w restauracjach, najbliższa korespondencja handlowa, przyciski w windzie są w ich prywatnym języku. Mówiąc, mogą być w każdej chwili zrozumiani przez każdego, a ich zapiski trzeba chyba specjalnie szyfrować. Gdziekolwiek się znajdą, wszyscy mają do nich nieograniczony dostęp, wszyscy i wszystko. Są już projekty, słyszałam, żeby wziąć ich pod ochronę, a może nawet przyznać im jakiś jeden mały język, z tych wymarłych, których nikt już nie potrzebuje, żeby mogli mieć coś dla siebie, własnego.